**Burze, nawałnice i huragany – o czym muszą pamiętać firmy przy wyborze zakresu ubezpieczenia?**

* **Od piątku RCB wydało 6 ostrzeżeń o gwałtownych zjawiskach pogodowych.**
* **Polisę od skutków gwałtownych zjawisk pogodowych warto uzupełnić ubezpieczeniem od przerw w działalności.**
* **Ubezpieczyciele różnie definiują deszcze nawalne i wichury, dlatego lepiej kupić polisę „od wszystkich ryzyk”.**

Od piątku RCB wydało 6 alertów na temat gwałtownych burz, nawałnic oraz gwałtownych wiatrów i nic nie zapowiada na razie uspokojenia sytuacji. W efekcie w weekend strażacy musieli interweniować ponad 2,5 tys. razy. Taka pogoda w wakacje to niestety nic nowego w ostatnich latach.

– *Większość z nas przyzwyczaiła się już do tego, że w miesiącach wakacyjnych musimy mierzyć się z gwałtownymi opadami, huraganami i burzami. Czy ma to jednak odzwierciedlenie w ubezpieczeniach zawieranych przez przedsiębiorców? Zalania i inne szkody masowe są bardzo niebezpieczne dla firm, ponieważ przy splocie niekorzystnych okoliczności mogą decydować o ich dalszej obecności na rynku. O ile praktycznie każde przedsiębiorstwo jest zabezpieczone na wypadek szkód fizycznych w mieniu firmy, to już nie każdy zabezpiecza się od skutków przerw w działalności, które czasem potrafią być bardziej dotkliwe niż bezpośrednie straty w majątku przedsiębiorstwa. Ubezpieczenie od przerw w działalności to najważniejsze uzupełnienie ubezpieczenia mienia firmy. Wybierając ofertę ubezpieczyciela, warto też zwrócić uwagę, jak definiuje on gwałtowne zjawiska pogodowe* – zauważa Piotr Podborny, Dyrektor Biura Ubezpieczeń Klientów Korporacyjnych EIB SA.

**Jak działa ubezpieczenie od przerw w działalności?**

Fizyczne uszkodzenie mienia bardzo często może wymusić przestój przedsiębiorstwa. A brak obrotów oznacza brak dochodów! Zabezpieczenie na taki wypadek zapewnia ubezpieczenie przerw w działalności (Business Interruption – BI). Jest to rozszerzenie ochrony lub odrębna umowa ubezpieczenia, jednak nierozerwalnie związaną z zawartą umową ubezpieczenia mienia. Zapewnia rekompensatę przede wszystkim kosztów stałych (wynagrodzenia pracowników, zobowiązania podatkowe i kredytowe itp.) oraz utraconego planowanego zysku, na skutek ograniczenia lub przerwania działalności spowodowanej szkodą w mieniu. Oznacza to, że na mocy tej dodatkowej umowy ubezpieczyciel pomaga zapewnić ciągłość funkcjonowania przedsiębiorstwa.

– *W katalogu działań, które mają pomóc przetrwać tymczasowy kryzys, mieści się np. zlecenie produkcji innej firmie, żeby wywiązać się z zobowiązań kontraktowych. Pamiętajmy, że nawet drobna awaria, ale kluczowego sprzętu, może powodować długotrwały przestój, na który żadna firma, zwłaszcza z sektora MSP, nie może sobie pozwolić. Co więcej, w ramach tego ubezpieczenia mogą być też uwzględnione zdarzenia, które nie dotykają bezpośrednio przedsiębiorstwa, tzn. ochroną można objąć cały łańcuch dostaw, czyli np. zniszczenie, zalanie dróg dojazdowych do firmy*  – dodaje Piotr Podborny, ekspert EIB.

**Kiedy według ubezpieczycieli mamy do czynienia z deszczem nawalnym?**

Towarzystwa ubezpieczeń zazwyczaj odnoszą się do tzw. współczynnika wydajności określanego przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Pod uwagę brana jest objętość opadu, jaki spada w ciągu 1 minuty na 1m2. W ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU) najczęściej deszcz nawalny jest definiowany jako opad o intensywności min. 4 litrów wody na minutę. Klasyfikacja ta może się jednak różnić w zależności od ubezpieczyciela. Ale wielu z nich nie wprowadza rozróżnienia i deklaruje uwzględnienie wszystkich szkód spowodowanych deszczem, niezależnie od jego intensywności.

**Różne definicje wiatru**

Podobnie wygląda sprawa z wiatrem. Niektórzy ubezpieczyciele uznają za huragan już wiatr wiejący z prędkością 13-14 m/s, a inni jako prędkość minimalną wskazują 17 m/s.

– *Czytając OWU, trzeba też zwrócić uwagę na to, jakie szkody są uwzględniane w poszczególnych wariantach polisy. Wybrany wariant ubezpieczenia może uwzględniać tylko szkody wyrządzone bezpośrednio przez wichurę, więc np. straty spowodowane przez upadek powalonych przez nią drzew mogą już nie kwalifikować się do wypłaty odszkodowania* – mówi Piotr Podborny.

**Warto postawić na ubezpieczenie „od wszystkich ryzyk”**

Sztywne definicje ubezpieczycieli powodują, iż mają oni prawo do sprawdzenia, czy poszczególne wichury lub opady osiągnęły te wskaźniki. Dlatego najkorzystniejsze dla przedsiębiorstwa jest ubezpieczenie w formule od tzw. wszystkich ryzyk. Oznacza to, że ubezpieczenie zadziała w każdej sytuacji poza konkretnymi wyłączeniami. Te będą dotyczyć na pewno skutków wojny, ataków terrorystycznych czy wybuchów nuklearnych, ale warto zaznajomić się z wszystkimi wykluczeniami ochrony, tak by mieć pewność, że w przypadku gwałtownych zjawisk pogodowych kupiona polisa zapewni pełne wsparcie ubezpieczyciela bez wyłączeń.